

3359

*Przestępcość  
byłego sierżanta d. s. s. R.*

3359

L K

1. Dane osobiste: Bohnik Józef, saper 1897 r  
osadnik wojskowy ronaty 3 je dricc.
2. Data załatwiania 10 XII 1940 r na podstawie  
że był osadnikiem wojskowym.
3. Narwa oboru Obć Irkucka Rejon Niemidnicki  
Pisieck No 112.
4. Opis oboru. W niewielkim baraku mieszkało nas  
6 rodzin barak był ciemny, niewielki no sufisie  
tylko gote deski, zapluszczały i przerastają pełno.  
teren gajowy leśny.
5. Skład sierżantów osadnicy wojskowi, nadleśnici,  
lesmire i gajowi. 53 rodzin.  
(Polacy i białorusini) Gariam umyślowy średni  
normalny dobry. Wrażenie stosunki bardzo dobre.
6. Dzieci oborowe średnie imię było dobre, pracowali  
przy wyrobie lasów, i przy zwierzętach domowych. Koni  
8 godzin, ponieważ normy byli tak wysokie że nie  
byliśmy w stanie wykonać to nas zmierzono 13 godzin  
pracować, przy natłuszczeniu dnia na samo śady  
pracowaliśmy 12 godzin na dzień jedna zmiana a na  
najdłuższą zmianę. Koniaki ryglia byli bardzo  
ciernie ponieważ z robionych piwnic rzeźnicy  
mogliśmy kupić tylko chleb, a do stołówki nie  
było rano ani zmierzni byliśmy sprzedawać własne  
ryby w stolówce kupić mogliśmy raz na dzień kupiąc  
drugi bierali druk druk, pokazywali rożne cieka  
i to gotowali i tam się rywili latem, a jesienią  
jagody i grzyby i bierali gęsiły rożek wiek gotowali,  
mleka absolutnie nie było gdzie kupić bo do katekowni

były 15 kilometrów to było z bronione wolno było oddalić się  
tylko do 3 km. W sklepie sprzedawano chleb raz na tygodniu  
na przejętego 700 gram a nie przejętych tylko 400 gr. cukier, mąka  
sklepie olej kruszy oliwne lata sprzedawano tylko na  
przejętego gdy przywieźli to po 300 gram to było się na miesiąc  
a raz sprzedawali o miesiąc nie było mowy tego nie było, tylko  
na 1 maja i 4 listopada. To w stacjach marina było kupić  
z miesiącem potrawy, a tak przeświadczenie sprzedawano kruszy  
z olejem lata kane. Ukranie kropowaliśmy raz własne  
picniczne życie kolonistów było dobre, szkoła była  
tylko po rosyjsku. modlitę się nam zabraniano.

7. Stosunek w Tadz N. R. W. D. do polaków był wrogi.

Karano za najmniejsze niskotanie się za za  
oprurzenie 10 minut wyjścia na prace karano 25 procent  
z zarobku przez 4 miesiące odliczali śdrili. Sledztwa były  
prowadzone przeświadczenie wieczorami. Propaganda  
komunistyczna prowadziła politykę izolacji.

8. Szkoła lekarska była bardziej stała brak lekarstw estanicka prawa  
konajocząco odwołano do kapitału w szpitalu umierali dźwisi do lat  
5 i m. wieku na piersiach a reszte w podbrzuszu ponumerowani i wywieziono.

9. Korespondencja była ograniczona, posyłki stawiane były od kremowych  
i żałaznych i to kas tylko ratowało.

10. Po wolnym roczku 8/11/41 r i wyjechaniem do Sawchorz  
w tej samej obł. sta Uk gdzie pracowaniem 2 miesiące zima i zaledwie  
otrzymałem zarobki 100 rubli i wyjechalem do Taszgentu 27/11/41 r  
wyprzedając reszte własnych rzeczy na własny kont wyjechalem  
dnia 18/12/41 r przybyłem do Dualabaski obł. Leminski Rejon do Kalchorz  
tu pracowaniem do 10/11/42 r za co otrzymałem 400 gr maki na  
karta osobę i rodzinę. 12 lutego 1942 r wstąpiłem do wojska  
Polskiego w Gorczakowie, do 9 dywizji do 1 Kamp 2 b p.p. mnie  
przydzielono na Kamicyja, tam chorą rozmieszczoną w kalchorze,  
i dżissi.

Zochnik Stasiek  
Saper